



SEJM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 18 grudnia 2014 r.

Sygn. akt P 19/14

BAS-WPTK-1166/14

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCELARIA	
wpl. dnia	18. 12. 2014
L.dz. ....	L. zał. ....

**Trybunał Konstytucyjny**

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 27 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, przedkładam wyjaśnienia w sprawie pytania prawnego Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 7 maja 2014 r. (sygn. akt P 19/14), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 92a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.) **jest zgodny** z art. 32 Konstytucji.

Ponadto, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, wnoszę o **umorzenie postępowania** w pozostałym zakresie, ze względu na zbędność wydania wyroku.

## Uzasadnienie

### **I. Przedmiot kontroli**

Przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie jest art. 92a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.; dalej: k.k. lub kodeks karny), zgodnie z którym: „Wyrokiem łącznym nie obejmuje się orzeczeń skazujących wydanych w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej”.

### **II. Stan faktyczny i prawny sprawy**

Sądem pytającym jest Sąd Apelacyjny w Gdańsku, który rozpoznaje apelację obrońcy skazanego od wyroku łącznego Sądu Okręgowego w G                      Ów sąd okręgowy, mocą wyroku łącznego, połączył m.in. kary wymierzone wyrokiem sądu polskiego i – przejętym do wykonania – wyrokiem sądu niemieckiego oraz orzekł w tym zakresie karę łączną. Apelację od tego wyroku wywiódł obrońca skazanego, zarzucając m.in. obrazę art. 92a k.k. Wśród podniesionych zarzutów wskazano, że Sąd Okręgowy w G                      zignorował zakaz wynikający z art. 92a k.k.

### **III. Artykuł 32 Konstytucji**

#### **1. Zarzuty sądu pytającego**

Zdaniem sądu pytającego art. 92a k.k. „zakazujący obejmowania wyrokiem łącznym orzeczeń skazujących wydanych w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej” jest niezgodny z art. 32 Konstytucji.

Sąd pytający wywodzi, że wprowadzenie do kodeksu karnego art. 92a „powoduje nierówną sytuację prawną w odniesieniu do osób skazanych przez sądy państw nie będących członkami Unii Europejskiej”, gdyż: „Obowiązujące w Polsce przepisy odnoszące się do wydawania wyroków łącznych nie przewidują w żadnym wypadku sytuacji, która zabraniałaby wydania wyroku łącznego uwzględniającego skazania wyrokami sądów polskich i innych państw, w sytuacji kiedy wyroki te zostały

przejęte do wykonania w Polsce”. W szczególności przepisami takimi nie są – w ocenie sądu pytającego – art. 569 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.; dalej: k.p.k. lub kodeks postępowania karnego) i art. 85 k.k.

Zdaniem sądu pytającego „niedopuszczalne jest różnicowanie sytuacji prawnej skazanego, ubiegającego się o wydanie wyroku łącznego w zależności od tego, czy został skazany przez sąd jednego z państw będących członkiem Unii Europejskiej, czy też przez sąd państwa, które w Unii Europejskiej nie jest”.

Wypada jeszcze wskazać, że sąd pytający, formułując zarzuty niekonstytucyjności wobec art. 92a k.k., wychodzi z założenia, iż „orzeczenie kary łącznej obejmującej skazanie w jednym z państw Unii Europejskiej i kary wymierzonej przez polski sąd zgodnie z zasadami obowiązującymi w polskim prawie” nie stanowi ingerencji „w wyrok wydany w państwie Unii Europejskiej”. Wywodzi przy tym: „Zasady wymiaru kary łącznej, kiedy wymierzona kara łączna nie może być łagodniejsza od najsurowszej z kar jednostkowych i nie może przewyższać sumy kar jednostkowych skutkuje tym, że kara wymierzona przez sąd państwa Unii Europejskiej nie uległaby żadnej modyfikacji i zostałaby wykonana w ramach orzeczonej kary łącznej”.

Należy również odnotować, że sąd pytający, zarzucając art. 92a k.k. sprzeczność z art. 32 Konstytucji, wychodzi z założenia, iż od zawartej w tym ostatnim przepisie zasady równości „Konstytucja RP nie przewiduje żadnych odstępstw ani wyjątków”.

## **2. Wzorzec kontroli**

W art. 32 Konstytucji unormowano zasadę równości. Nastąpiło to przez określenie w ust. 1 ogólnego pojęcia i zakresu tej zasady („Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”) oraz sformułowanie w ust. 2 zakazu dyskryminacji („Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny”) – zob. L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, komentarz do art. 32, s. 5 i n.; wyroki TK z: 23 października 2001 r., sygn. akt K 22/01; 2 kwietnia 2003 r., sygn. akt K 13/02.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że istotą zasady równości jest „równe traktowanie wszystkich podmiotów charakteryzujących się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną)”. Zatem „wszystkie podmioty charakteryzujące się daną cechą istotną w równym stopniu, mają być traktowane równo, tzn. według jednakowej miary, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących [...]. Oznacza to jednocześnie dopuszczalność zróżnicowania sytuacji prawnej różnych podmiotów [...]. Dopiero, jeżeli kontrolowana norma traktuje odmiennie adresatów, którzy odznaczają się określoną cechą wspólną, to mamy do czynienia z odstępstwem od zasady równości [...]. [...] takie odstępstwo nie musi jednak oznaczać naruszenia art. 32 konstytucji. Niezbędna jest wówczas ocena przyjętego kryterium zróżnicowania” (wyrok TK z 17 stycznia 2001 r., sygn. akt K 5/00; zob. też np. orzeczenie TK z 28 listopada 1995 r., sygn. akt K 17/95 oraz wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 20 października 1998 r., sygn. akt K 7/98; 28 marca 2007 r., sygn. akt K 40/04; 18 lipca 2008 r., sygn. akt P 27/07; 18 listopada 2008 r., sygn. akt P 47/07).

Punktem wyjścia oceny każdej regulacji prawnej z perspektywy zasady równości jest więc to, „czy można wskazać wspólną cechę istotną uzasadniającą równe traktowanie podmiotów prawa”, co wymaga m.in. „analizy celu i treści aktu normatywnego, w którym zawarta została kontrolowana norma prawna” (wyrok TK z 1 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 77/06; zob. też np. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 28 marca 2007 r., sygn. akt K 40/04; 18 lipca 2008 r., sygn. akt P 27/07).

Nie można jednocześnie zapominać, że – wbrew temu co twierdzi sąd pytający – ustawodawca jest uprawniony do odstępiania od zasady równości. Może on zatem wprowadzać odmierności w traktowaniu podmiotów, które tworzą daną kategorię, bowiem odznaczają się wspólną cechą istotną, uzasadniającą ich równe traktowanie. Kryteria wprowadzania owych odmierności (kryteria różnicowania), żeby nie naruszać art. 32 Konstytucji, nie mogą być jednak dowolne. Jak bowiem wskazuje Trybunał Konstytucyjny: „Aby odpowiedzieć na pytanie, czy dane kryterium może stanowić podstawę różnicowania podmiotów prawa, charakteryzujących się wspólną cechą istotną, należy rozstrzygnąć: 1) czy kryterium to pozostaje w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji; 2) czy waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku wprowadzonego różnicowania; 3) czy

kryterium różnicowania pozostaje w związku z innymi wartościami, zasadami, czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych” (wyrok TK z 20 października 1998 r., sygn. akt K 7/98; zob. też np. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 28 marca 2007 r., sygn. akt K 40/04; 7 listopada 2007 r., sygn. akt K 18/06; 1 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 77/06; 18 lipca 2008 r., sygn. akt P 27/07; 18 listopada 2008 r., sygn. akt P 47/07).

### 3. Analiza zgodności

3.1. Na wstępie analizy zgodności art. 92a k.k. z art. 32 Konstytucji należy stwierdzić, że sąd pytający prawidłowo zdekodował zawartość normatywną kwestionowanego przepisu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przepis ten zakazuje obejmowania wyrokiem łącznym orzeczeń skazujących wydanych w innych niż Polska państwach członkowskich Unii Europejskiej. Tym samym, jak zasadnie zauważa sąd pytający, *de lege lata* wykluczone jest wydanie przez polski sąd wyroku łącznego, z mocy którego połączonoby kary wymierzone wyrokiem sądu polskiego i wyrokiem sądu innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej oraz orzeczonoby w tym zakresie karę łączną.

3.2. Artykuł 92a został wprowadzony do kodeksu karnego z mocy art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. Nr 48, poz. 245). Jak wskazuje się w uzasadnieniu projektu tej ustawy (druk sejmowy nr 3597/VI kad.), jej celem było wdrożenie do krajowego porządku prawnego decyzji ramowej Rady 2008/675/WSiSW z dnia 24 lipca 2008 r. w sprawie uwzględniania w nowym postępowaniu karnym wyroków skazujących zapadłych w państwach członkowskich Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE. L 2008 Nr 220, s. 32; dalej: decyzja ramowa).

Owa decyzja ramowa została przyjęta przez Radę Unii Europejskiej aby „informacje dotyczące wyroków skazujących zapadłych w państwach członkowskich można było uwzględniać poza państwem członkowskim skazania, zarówno w celu zapobiegania nowym przestępstwom, jak i w toku nowego postępowania karnego” (pkt 1 motywów decyzji ramowej). Jak podaje się w punkcie 3 motywów decyzji

ramowej, jej celem jest „nałożenie na państwa członkowskie minimalnego obowiązku uwzględniania wyroków skazujących zapadłych w innych państwach członkowskich”. Przy czym, zgodnie z punktem 5 motywów decyzji ramowej: „Powinna zostać potwierdzona zasada, zgodnie z którą wyrok skazujący zapadły w innych państwach członkowskich powinien w danym państwie członkowskim wiązać się ze skutkami równoważnymi skutkom wynikającym z wyroków skazujących wydanych przez jego własne sądy zgodnie z prawem krajowym, niezależnie od tego, czy skutki te uznawane są w prawie krajowym za skutki faktyczne czy proceduralne lub materialne skutki prawne. Niniejsza decyzja ramowa nie ma jednak na celu dokonania harmonizacji skutków przypisywanych przez różne prawodawstwa krajowe istnieniu uprzednich wyroków skazujących, więc obowiązek uwzględniania uprzednich wyroków skazujących zapadłych w innych państwach członkowskich istnieje wyłącznie w takim zakresie, w jakim na mocy prawa krajowego uwzględnia się uprzednie krajowe wyroki skazujące”. Idzie więc o „umożliwienie wiązania skutków z uprzednimi wyrokami skazującymi zapadłymi w jednym państwie członkowskim w toku nowego postępowania karnego w innym państwie członkowskim w zakresie, w jakim na mocy prawa krajowego tego drugiego państwa członkowskiego uwzględnia się uprzednie krajowe wyroki skazujące” (pkt 6 motywów decyzji ramowej).

Zgodnie z art. 1 ust. 1 decyzji ramowej: „Niniejsza decyzja ramowa ma na celu określenie warunków, zgodnie z którymi w postępowaniu karnym prowadzonym przeciwko danej osobie w jednym z państw członkowskich uwzględniane są uprzednie wyroki skazujące dotyczące innych zdarzeń, zapadłe wobec tej samej osoby w innych państwach członkowskich”. Warunki te zostały ustalone w art. 3 decyzji ramowej. I tak, w myśl art. 3 ust. 1 decyzji ramowej, „Każde państwo członkowskie dopilnowuje, by w postępowaniu karnym prowadzonym przeciwko danej osobie uwzględnione zostały uprzednie wyroki skazujące, zapadłe wobec tej samej osoby w innych państwach członkowskich i dotyczące innych zdarzeń – które to wyroki są znane dzięki stosownym instrumentom wzajemnej pomocy prawnej lub instrumentom wymiany informacji pochodzących z rejestrów karnych – w zakresie, w jakim zgodnie z prawem krajowym uwzględniane są uprzednie krajowe wyroki skazujące, oraz by wiązały się z nimi skutki prawne równoważne skutkom wiążącym się z uprzednimi krajowymi wyrokami skazującymi”. Przy czym chodzi tu zarówno

o postępowanie przygotowawcze, sądowe, jak i wykonawcze (art. 3 ust. 2 decyzji ramowej).

Istotną kwestią jest to, że – zgodnie z art. 3 ust. 3 decyzji ramowej – „Uwzględnienie uprzednich wyroków skazujących zapadłych w innych państwach członkowskich, przewidziane w ust. 1, nie skutkuje naruszeniem, uchyceniem ani rewizją ze strony państwa członkowskiego prowadzącego nowe postępowanie uprzednich wyroków skazujących ani jakichkolwiek decyzji związanych z ich wykonaniem”. Jak stanowi art. 3 ust. 4 decyzji ramowej: „Zgodnie z ust. 3 przepisy ust. 1 nie mają zastosowania w zakresie, w jakim uwzględnienie uprzedniego wyroku skazującego – gdyby był on krajowym wyrokiem skazującym, który zapadł w państwie członkowskim prowadzącym nowe postępowanie – skutkowałoby, zgodnie z prawem krajowym tego państwa członkowskiego, naruszeniem, uchyceniem lub rewizją uprzedniego wyroku skazującego lub jakichkolwiek decyzji związanych z jego wykonaniem”. Przy czym, jak wyjaśnia się w punkcie 14 motywów decyzji ramowej, „Naruszenie wyroku lub jego wykonania ma miejsce między innymi wtedy, gdy zgodnie z prawem krajowym drugiego państwa członkowskiego kara nałożona uprzednim wyrokiem zostaje zaliczona na poczet innej kary lub włączona do innej kary, która ma być następnie w skuteczny sposób wykonana, w zakresie, w jakim pierwszy wyrok nie został jeszcze wykonany lub w jakim jego wykonanie nie zostało przekazane drugiemu państwu członkowskiemu”.

Podsumowując krótko treści wyrażone w decyzji ramowej, które są istotne z perspektywy niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że chodzi w niej o zapewnienie m.in. przez Polskę uwzględniania wyroków skazujących zapadłych w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej, które to wyroki powinny być – w ramach krajowego porządku prawnego – traktowane i wywoływać skutki prawne tak, jak wyroki skazujące wydane przez sądy polskie. Jednakże nie może to powodować ingerencji ani w wyroki skazujące zapadłe w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej, ani też w decyzje związane z ich wykonaniem. Przy czym z ingerencją taką będziemy mieli do czynienia m.in. wówczas, gdy – zgodnie z polskim prawem – kara wymierzona przez sąd innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej „zostaje zaliczona na poczet innej kary lub włączona do innej kary, która ma być następnie w skuteczny sposób wykonana, w zakresie, w jakim pierwszy wyrok nie został jeszcze wykonany lub w jakim jego wykonanie nie zostało przekazane drugiemu państwu członkowskiemu”.

3.3. W ramach wdrażania do krajowego porządku prawnego decyzji ramowej do kodeksu karnego dodano przede wszystkim art. 114a w następującym brzmieniu: „W postępowaniu karnym uwzględnia się wydane w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej prawomocne orzeczenie skazujące sądu właściwego w sprawach karnych uznające daną osobę za winną popełnienia przestępstwa w sprawie o inny czyn niż będący przedmiotem postępowania karnego, chyba że: 1) skazanie nastąpiło za czyn, który nie stanowi przestępstwa według prawa polskiego, 2) orzeczono rodzaj kary nieznaną ustawie polskiej, 3) sprawca nie podlegałby karze według prawa polskiego, 4) uwzględnienie prowadziłoby do uchylenia lub zmiany tego orzeczenia, 5) zachodzi uzasadniona obawa, że uwzględnienie prowadziłoby do naruszenia wolności i praw osoby skazanej w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, 6) zgodnie z informacją uzyskaną z rejestru karnego lub od sądu państwa obcego, przestępstwo, którego dotyczy orzeczenie, podlega w państwie, w którym skazanie nastąpiło, darowaniu na mocy abolicji lub ułaskawienia, 7) uzyskane informacje są niewystarczające dla uwzględnienia orzeczenia”.

W ten sposób ustawodawca wprowadził do polskiego prawa zasadę uwzględniania w postępowaniu karnym prawomocnych orzeczeń skazujących wydanych w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej. Jednocześnie jednak – mając na uwadze, wynikający z decyzji ramowej, zakaz naruszania, uchylenia lub rewizji pochodzących z innych państw członkowskich Unii Europejskiej wyroków skazujących i decyzji związanych z ich wykonaniem – przewidział w art. 114a pkt 4 k.k. wyjątek od tej zasady, aktualizujący się w sytuacji, gdy uwzględnienie orzeczenia skazującego z innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej „prowadziłoby do uchylenia lub zmiany tego orzeczenia”. Ponadto, w ramach zabezpieczenia w krajowym porządku prawnym rzeczono zakazu wynikającego z decyzji ramowej, ustawodawca wprowadził do kodeksu karnego art. 92a, zabraniający obejmowania wyrokiem łącznym orzeczeń skazujących wydanych w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej. Wprowadzenie tego przepisu było konieczne, gdyż – wbrew stanowisku sądu pytającego – wydanie wyroku łącznego, a więc połączenie kar orzeczonych łączonymi wyrokami, oznacza w istocie zmianę tych wyroków i modyfikację odpowiedzialności karnej w zakresie kary. Nie można przy tym tracić z pola widzenia tego, że zakazane naruszenie, uchylenie lub rewizja wyroku skazującego bądź decyzji związanej z jego wykonaniem



rozumiane jest szeroko. Jak bowiem wyjaśnia się w przywoływanym już punkcie 14 motywów decyzji ramowej: „Naruszenie wyroku lub jego wykonania ma miejsce między innymi wtedy, gdy zgodnie z prawem krajowym drugiego państwa członkowskiego kara nałożona uprzednim wyrokiem zostaje zaliczona na poczet innej kary lub włączona do innej kary, która ma być następnie w skuteczny sposób wykonana, w zakresie, w jakim pierwszy wyrok nie został jeszcze wykonany lub w jakim jego wykonanie nie zostało przekazane drugiemu państwu członkowskiemu”.

Należy przypomnieć, że wydanie wyroku łącznego ma miejsce wówczas, gdy sprawca został prawomocnie skazany w odrębnych postępowaniach karnych za różne czyny, a zachodzą podstawy do orzeczenia wobec niego kary łącznej, o której mowa w art. 85 k.k. i nast. W myśl art. 85 k.k., jeżeli sprawca popełnił dwa lub więcej przestępstw, zanim zapadł pierwszy wyrok (choćby nieprawomocny) co do któregośkolwiek z tych przestępstw i wymierzono za nie kary tego samego rodzaju albo inne podlegające łączeniu, sąd orzeka karę łączną, biorąc za podstawę kary z osobna wymierzone za zbiegające się przestępstwa. Z kolei zgodnie z art. 569 § 1 k.p.k.: „Jeżeli zachodzą warunki do orzeczenia kary łącznej w stosunku do osoby prawomocnie skazanej wyrokami różnych sądów, właściwy do wydania wyroku łącznego jest sąd, który wydał ostatni wyrok skazujący w pierwszej instancji”.

W orzecznictwie i doktrynie nie ulega wątpliwości, że – jak już wskazano – wydanie wyroku łącznego, a więc połączenie kar orzeczonych łączonymi wyrokami, oznacza w istocie zmianę tych wyroków i modyfikację odpowiedzialności karnej w zakresie kary. Szeroko na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z 29 listopada 2006 r. (sygn. akt I KZP 26/06). Sąd ten podkreślił, że postępowanie w przedmiocie wydania wyroku łącznego nie jest instytucją prawa karnego wykonawczego, lecz instytucją prawa karnego procesowego i – mimo, że toczy się po uprawomocnieniu się co najmniej dwóch wyroków – służy „realizacji norm materialnoprawnych, zawartych w art. 85 i n. k.k.”. Dalej Sąd Najwyższy wyeksponował, że wyrok łączny jest „nowym wyrokiem skazującym, a więc orzeczeniem (merytorycznym) rozstrzygającym w kwestii kary” i wyraźnie stwierdził: „Połączenie kar orzeczonych różnymi wyrokami nie jest natomiast niczym innym, jak zmianą orzeczenia (modyfikacją odpowiedzialności karnej) w zakresie kary [...]”. W analogiczny sposób wypowiadają się także sądy powszechne (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 2 września 2009 r., sygn. akt II AKz 579/09) oraz przedstawiciele doktryny prawa (zob. np. M. Gałązka [w:] *Kodeks karny. Komentarz*,

red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2013, komentarz do art. 92a, nb. 3; P. Hofmański [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2012, komentarz do art. 92a, teza 1; S. Żółtek [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. II, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2011, komentarz do art. 92a, nb. 3 i 4).

Podsumowując ten wątek należy zatem stwierdzić, że w związku z tym, iż wydanie wyroku łącznego, a więc połączenie kar orzeczonych łączonymi wyrokami, oznacza w istocie zmianę tych wyroków i modyfikację odpowiedzialności karnej w zakresie kary, konieczne było wprowadzenie do kodeksu karnego kwestionowanego art. 92a. Przepis ten jest bowiem jedną z gwarancji realizacji przez Polskę, wynikającego z decyzji ramowej, zakazu naruszania, uchylania lub rewizji pochodzących z innych państw członkowskich Unii Europejskiej wyroków skazujących i decyzji związanych z ich wykonaniem.

3.4. Mając na uwadze powyższe, należy przypomnieć problem konstytucyjny, który został postawiony w niniejszym postępowaniu przez sąd pytający. Otóż sąd, zarzucając art. 92a k.k. sprzeczność z art. 32 Konstytucji, zestawia sytuację skazanego wyrokami sądów polskich i sądów innych państw członkowskich Unii Europejskiej z sytuacją skazanego wyrokami sądów polskich i sądów państw niebędących członkami Unii Europejskiej. Wskazuje przy tym, że ten pierwszy skazany, z którym sąd pytający ma do czynienia w rozpoznawanej sprawie, jest z mocy art. 92a k.k. w gorszej sytuacji prawnej, gdyż nie może uzyskać wyroku łącznego (kwestionowany przepis zakazuje objęcia wyrokiem łącznym orzeczeń skazujących wydanych w innych niż Polska państwach członkowskich Unii Europejskiej). Podczas gdy skazany wyrokami sądów polskich i sądów państw niebędących członkami Unii Europejskiej może uzyskać wyrok łączny, bowiem żaden przepis nie zakazuje objęcia wyrokiem łącznym orzeczeń skazujących wydanych w państwach spoza Unii Europejskiej. Jednocześnie sąd pytający, jak już była o tym mowa, uznaje wskazywane przez siebie różnicowanie za niedopuszczalne.

Z poczynionych już rozważań wynika, że sąd pytający – w ramach przedstawionego Trybunałowi Konstytucyjnemu problemu prawnego – prawidłowo ustalił sytuację prawną skazanego wyrokami sądów polskich i sądów innych państw członkowskich Unii Europejskiej. Faktycznie skazany ten nie może uzyskać wyroku łącznego, gdyż kwestionowany art. 92a k.k. zakazuje objęcia wyrokiem łącznym orzeczeń skazujących wydanych w innych niż Polska państwach członkowskich Unii

Europejskiej. Natomiast nie można już podzielić stanowiska sądu pytającego odnośnie do sytuacji skazanego wyrokami sądów polskich i sądów państw niebędących członkami Unii Europejskiej. Nie odpowiada wszak realiom normatywnym zawarte w pytaniu prawnym stwierdzenie, iż taki skazany może uzyskać wyrok łączny, bowiem żaden przepis nie zakazuje objęcia wyrokiem łącznym orzeczeń skazujących wydanych w państwach spoza Unii Europejskiej.

Pogląd, zgodnie z którym możliwe jest wydanie przez sąd polski wyroku łącznego obejmującego wyroki sądów polskich i sądów państw niebędących członkami Unii Europejskiej, jest wynikiem błędnej wykładni art. 569 k.p.k. i wadliwego ustalenia ram prawnych, w jakich możliwe jest orzekanie w przedmiocie wyroku łącznego. Prawidłowa interpretacja art. 569 k.p.k. wiedzie bowiem do wniosku, że wyrokiem łącznym mogą być objęte tylko wyroki skazujące wydane przez sądy polskie. Stanowisko takie nie budziło i nie budzi wątpliwości w piśmiennictwie, w którym zgodnie stwierdza się: „Wyrok łączny może być wydany tylko w odniesieniu do prawomocnych wyroków sądów polskich. Nie ma więc podstaw do tego, aby wydać wyrok, orzekając karę łączną w oparciu o kary wymierzone wyrokami sądów państw obcych lub innych państw członkowskich UE, które zostały przejęte do wykonania w Polsce [...]” (P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. III, red. P. Hofmański, Warszawa 2012, komentarz przed art. 569, nb. 9); „Przepis art. 569 § 1 zezwala na wydanie wyroku łącznego jedynie wówczas, gdy dotyczy to skazań wyrokami różnych polskich sądów, tak powszechnych, jak i szczególnych, a co za tym idzie nie obejmuje prawomocnych orzeczeń skazujących obywatela polskiego przez inne państwa, nawet wówczas, gdy zostały skutecznie przejęte do wykonania w Rzeczypospolitej Polskiej [...]” (A. Światłowski [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz on-line*, red. J. Skorupka, wyd. 15/2014, komentarz do art. 569, teza 10); „Wyrokiem łącznym nie obejmuje się prawomocnych orzeczeń skazujących obywatela polskiego przez inne państwa, nawet wówczas, gdy zostały one skutecznie przejęte do wykonania w Rzeczypospolitej Polskiej. W przypadku wydanych wyroków skazujących w państwie UE zasadę tę potwierdza art. 92a k.k.” (A. Sakowicz [w:] K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2013, komentarz do art. 569, nb. 16). Nie inaczej ma się rzecz w orzecznictwie, gdzie wywodzi się: „(...) przepis art. 569 § 1 k.p.k. zezwala na wydanie wyroku łącznego jedynie wówczas, gdy dotyczy to

prawomocnych skazań wyrokami różnych polskich sądów tak powszechnych, jak i szczególnych, a co za tym idzie nie obejmuje prawomocnych orzeczeń skazujących obywatela polskiego przez inne państwa, nawet wówczas, gdy zostały one skutecznie przejęte do wykonania w Rzeczypospolitej Polskiej. Skazanie zatem prawomocnym orzeczeniem państwa obcego stanowi okoliczność świadcząca o braku warunków do wydania wyroku łącznego uzasadniająca w tej części umorzenie postępowania na podstawie przepisu art. 572 k.p.k.” (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 2 września 2009 r., sygn. akt II AKz 579/09); „Przepis art. 92a k.k. funkcjonujący w polskim systemie prawnym od dnia 8 maja 2011 roku w istocie jest doprecyzowaniem zawartego w art. 569 § 1 k.p.k. sformułowania – «wyrokami różnych sądów». Dotychczasowa wykładnia tego pojęcia pozwalała na stwierdzenie, że wyrok łączny mogą kreować jedynie wyroki sądów polskich: powszechnego i szczególnych. To z kolei prowadziło do jednoznacznego wniosku, iż wyrok łączny nie obejmował prawomocnych orzeczeń skazujących obywatela polskiego przez inne państwa, nawet wówczas, gdy zostały one skutecznie przejęte do wykonania w Rzeczypospolitej Polskiej” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 3 listopada 2011 r., sygn. akt II AKz 685/11).

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się zatem, że w art. 569 § 1 k.p.k., brzmiącym „Jeżeli zachodzą warunki do orzeczenia kary łącznej w stosunku do osoby prawomocnie skazanej wyrokami różnych sądów, właściwy do wydania wyroku łącznego jest sąd, który wydał ostatni wyrok skazujący w pierwszej instancji”, a ściślej w jego fragmencie „prawomocnie skazanej wyrokami różnych sądów”, chodzi wyłącznie o sądy polskie. W tym zakresie można argumentować, jak czyni to przykładowo Minister Sprawiedliwości w piśmie przedłożonym do niniejszej sprawy na prośbę Trybunału Konstytucyjnego (sygn. DPK-IV-070-25/14, s. 5-6), poprzez odwołanie się do systematyki kodeksu postępowania karnego, który w art. 1 przesądza o swoim zakresie zastosowania do spraw „należących do właściwości sądów”, które rozumiane są zgodnie z art. 175 ust. 1 Konstytucji („Wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe”). Można ponadto podnosić, co również czyni Minister Sprawiedliwości (s. 5 wskazanego powyżej pisma), że uwzględnianie wyroków sądów państw obcych w polskim prawie karnym, jako stanowiące odstępstwo od zasad ogólnych, wyrażane jest *expressis verbis* w stosownych przepisach. A tego w art. 569 k.p.k. zabrakło. Da się także zauważyć,

że w art. 569 § 2 k.p.k. mowa o orzekaniu w pierwszej instancji przez „sądy różnego rzędu”, co powoduje, że „wyrok łączny wydaje sąd wyższego rzędu”. Na gruncie tej regulacji nie sposób nie dostrzec, że sądy polskie nie pozostaje z sądami państw obcych w tego typu relacji, która pozwala przyjąć, iż są one względem siebie sądami różnego rzędu. W końcu można też wyrazić wątpliwość, czy polskie przepisy karne, normujące zasady orzekania w przedmiocie wyroku łącznego, mogą stanowić podstawę do ingerencji w wyroki sądów państw obcych. Jak już wykazano, wydanie wyroku łącznego, a więc połączenie kar orzeczonych łączonymi wyrokami, oznacza w istocie zmianę tych wyroków i modyfikację odpowiedzialności karnej w zakresie kary. Tym samym, jeśliby przyjąć, jak czyni to sąd pytający, że art. 569 § 1 k.p.k. pozwala objąć wyrokiem łącznym wyrok sądu państwa obcego, to w konsekwencji oznaczałoby to dopuszczalność, z mocy tego przepisu, ingerencji w ów wyrok sądu państwa obcego (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 2 września 2009 r., sygn. akt II AKz 579/09, gdzie wskazuje się, iż „w ramach sprawowanego wymiaru sprawiedliwości, polskie sądownictwo powszechne nie jest uprawnione do ingerencji w orzeczenia państwa obcego i ich modyfikacji także po ich uprawomocnieniu”). W tym kontekście warto zwrócić uwagę na art. 13 Konwencji o przekazywaniu osób skazanych, sporządzonej w Strasburgu dnia 21 marca 1983 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 51, poz. 279), który stanowi: „Państwo skazania jest wyłącznie właściwe w przedmiocie dopuszczalności postępowania zmierzającego do zmiany orzeczenia”.

W świetle powyższego należy jeszcze raz powtórzyć, że – wbrew stanowisku sądu pytającego – nie jest możliwe wydanie przez sąd polski wyroku łącznego obejmującego wyroki sądów polskich i sądów państw nie będących członkami Unii Europejskiej, gdyż wyrokiem łącznym mogą być objęte tylko wyroki skazujące wydane przez sądy polskie.

3.5. Powyższe nakazuje zakwestionować sposób argumentowania sądu pytającego, polegający na wskazywaniu na odmienną sytuację prawną skazanego wyrokami sądów polskich i sądów innych państw członkowskich Unii Europejskiej oraz skazanego wyrokami sądów polskich i sądów państw niebędących członkami Unii Europejskiej, co ma świadczyć o nierównym traktowaniu tychże skazanych i naruszać art. 32 Konstytucji. Przeprowadzone rozważania przekonują bowiem, że skazani ci znajdują się w identycznej sytuacji prawnej, gdy idzie o możliwość

uzyskania wyroku łącznego. Wszak zarówno skazany wyrokami sądów polskich i sądów innych państw członkowskich Unii Europejskiej, jak i skazany wyrokami sądów polskich i sądów państw niebędących członkami Unii Europejskiej nie mogą uzyskać wyroku łącznego, gdyż wyrokiem tym można objąć tylko wyroki skazujące wydane przez sądy polskie.

Wobec tego nie sposób twierdzić, że mamy tu do czynienia z odmiennym traktowaniem, a tym bardziej z naruszeniem konstytucyjnej zasady równości. Nie pozostaje zatem nic innego, jak uznać, że art. 92a k.k. **jest zgodny** z art. 32 Konstytucji.

#### **IV. Artykuł 20 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej**

1. Wskazany jako wzorzec kontroli art. 20 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C 2012 Nr 326, s. 391; dalej: KPP lub Karta Praw Podstawowych albo Karta) stanowi: „Wszyscy są równi wobec prawa”.

Zarzut kolizji art. 92a k.k. z art. 20 KPP nie został odrębnie uzasadniony przez sąd pytający, który w tym zakresie w zasadzie poprzestał na odnotowaniu podobieństwa problemu zgodności zakwestionowanego przepisu z konstytucyjną zasadą równości (kwitując analizę relacji art. 92a k.k. z art. 32 Konstytucji słowami: „Podobny problem zgodności art. 92a k.k. występuje w odniesieniu do artykułu 20 Karty Praw Podstawowych”; pytanie prawne, s. 8). Skupiając się w istocie na znaczeniu tzw. protokołu polsko-brytyjskiego dla zakresu stosowania Karty oraz na rekonstrukcji sensu normatywnego jej art. 20, sąd pytający stwierdził, że przepis ów ma treść adekwatną do omówionego wcześniej wzorca konstytucyjnego („Zgodnie z powyższym poglądem [co do znaczenia równości wobec prawa wyrażonej w art. 20 KPP – uwaga własna], który również można odnieść do art. 32 Konstytucji RP, trudno mówić o nierówności jednostek tylko na tej podstawie, że jedna została skazana przez sąd państwa Unii Europejskiej, a druga przez sąd państwa nie będącego członkiem Unii Europejskiej”; pytanie prawne, s. 10). Na tym tle nie ulega wątpliwości, że zarzut sformułowany w odniesieniu do Karty powiela treść stawianego w pytaniu prawnym zarzutu niekonstytucyjności. Sąd pytający nie wywiódł z przepisu Karty Praw Podstawowych treści szerszych niż z przywołanego jako wzorzec art. 32 Konstytucji. W takiej sytuacji – jak wskazuje dotychczasowy dorobek Trybunału Konstytucyjnego (por. odnoszący się w tym względzie do

Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych wyrok TK z 23 stycznia 2014 r., sygn. akt K 51/12 oraz dotyczące Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności wyroki TK z: 17 grudnia 2008 r., sygn. akt P 16/08; 10 lipca 2008 r., sygn. akt P 15/08; 27 maja 2008 r., sygn. akt P 59/07; 18 października 2004 r., sygn. akt P 8/04) – należy uznać, że oddzielne orzekanie o zgodności zaskarżonej regulacji z prawem międzynarodowym jest zbędne, co w świetle art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK stanowi przesłankę **umorzenia postępowania**.

2. Abstrahując od podstawności podniesionego wyżej wniosku, Sejm uznaje za zasadne podnieść wątpliwość, czy przedstawione Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne o zgodność art. 92a k.k. z art. 20 KPP spełnienia przesłankę przedmiotową w zakresie dopuszczalnych wzorców kontroli, którymi mogą być wyłącznie unormowania Konstytucji, ratyfikowanych umów międzynarodowych lub ustaw. Sąd pytający, przyjmując za wzorzec kontroli przepis Karty Praw Podstawowych, zdaje się uznawać, że *in casu* mamy do czynienia z ratyfikowaną umową międzynarodową, co – jak przekonują wypowiedzi przedstawicieli doktryny – nie jest oczywiste i wymagałoby ustalenia przez Trybunał Konstytucyjny.

Karta Praw Podstawowych jest dokumentem, który od początku swego funkcjonowania w przestrzeni polityczno-prawnej Unii Europejskiej ma specyficzny charakter. W swej pierwotnej wersji został on podpisany i proklamowany 7 grudnia 2000 r. w Nicei. Przy czym wymaga podkreślenia, że zarówno podpisanie, jak i proklamowanie Karty Praw Podstawowych dokonali nie reprezentanci państw członkowskich Unii Europejskiej, lecz przedstawiciele jej trzech instytucji, a mianowicie Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej i Komisji Europejskiej (zob. np. S. Biernat, *Czy Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej obowiązuje w Polsce?* [w:] *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, t. I, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012, s. 59; F. Jasiński, *Karta Praw Podstawowych: struktura, zakres regulacyjny i dotychczasowe znaczenie w praktyce* [w:] *Ochrona praw podstawowych w Unii Europejskiej*, red. J. Barcz, Warszawa 2008, s. 42). Tym samym Karta Praw Podstawowych była wyrazem „wspólnego i zgodnego oświadczenia woli” tych trzech instytucji Unii Europejskiej, a więc miała status dokumentu międzyinstytucjonalnego i jako taka nie mogła być kwalifikowana inaczej niż jako akt niewiążący (deklaracja międzyinstytucjonalna) albo jako akt wiążący wewnętrznie (porozumienie

międzyinstytucjonalne). Przy czym zdecydowanie dominowała ta druga kwalifikacja. Karta Praw Podstawowych była więc porozumieniem międzyinstytucjonalnym Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej i Komisji Europejskiej, które miało charakter wewnętrznie wiążący. Oznaczało to, że wywoływało ono skutki prawne wyłącznie wobec tych instytucji oraz wobec podległych im organów i jednostek organizacyjnych (zob. C. Mik, *Karta Praw Podstawowych: wyznaczniki standardów ochronnych* [w:] *Ochrona praw podstawowych w Unii Europejskiej*, red. J. Barcz, Warszawa 2008, s. 62-63). Nie ulegało wątpliwości, że Karta Praw Podstawowych nie była umową międzynarodową i nie wiązała państw członkowskich Unii Europejskiej (zob. np. B. Banaszak, *Zalety i wady Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej*, „Przegląd Sejmowy” 2008, nr 2, s. 10; S. Biernat, *Czy Karta...*, s. 60; A. Bisztyga, *Europejska Konwencja Praw Człowieka a Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej – stan kompatybilności czy konkurencyjności?*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2011, nr 3, s. 182).

Powyższa ocena Karty Praw Podstawowych została podzielona przez Trybunał Konstytucyjny, który dwukrotnie wypowiedział się na temat jej charakteru prawnego i dopuszczalności uczynienia z jej unormowań wzorców kontroli: „Karta podstawowych praw Unii Europejskiej nie stanowi ratyfikowanej umowy międzynarodowej i orzekanie w sprawie zgodności z nią norm ustawowych jest niedopuszczalne” (postanowienie TK z 27 września 2005 r., sygn. akt Tw 26/05); „Karta praw podstawowych Unii Europejskiej nie stanowi ratyfikowanej umowy międzynarodowej” i „Już z tego powodu orzekanie w sprawie zgodności z nią norm ustawowych jest niedopuszczalne” (postanowienie TK z 9 maja 2007 r., sygn. akt SK 98/06).

Z kolei Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 27 czerwca 2006 r. w sprawie C-540/03 wyraźnie stwierdził, że Karta Praw Podstawowych „nie stanowi wiążącego aktu prawnego”.

Próba zmiany wskazanego statusu prawnego Karty Praw Podstawowych było jej włączenie, jako części II, do Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy (Dz. Urz. UE C 2004 Nr 310, s. 1). Była to umowa międzynarodowa, podpisana przez państwa członkowskie Unii Europejskiej 29 października 2004 r. w Rzymie, która jednak z uwagi na brak ratyfikacji przez wszystkie strony nie weszła w życie i nie stała się obowiązującym prawem. Gdyby stało się inaczej i Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy wszedł w życie, wówczas nie byłoby wątpliwości, że Karta



Praw Podstawowych, jako integralna część tego Traktatu, uzyskałby status umowy międzynarodowej ze wszystkimi tego konsekwencjami prawnymi dla państw sygnatariuszy (por. B. Banaszak, *Zalety...*, s. 10 i 12).

Zmiana statusu prawnego Karty Praw Podstawowych ostatecznie nastąpiła, ale dopiero z mocy Traktatu z Lizbony zmieniającego Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, sporządzonego w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r. (Dz. U. z 2009 r. Nr 203, poz. 1569; dalej: Traktat z Lizbony). Przed przejściem do omówienia nowego statusu prawnego Karty Praw Podstawowych wymaga wyjaśnienia, że Traktat z Lizbony jest umową międzynarodową, która została ratyfikowana przez Prezydenta RP za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie z dnia 1 kwietnia 2008 r. o ratyfikacji Traktatu z Lizbony zmieniającego Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, sporządzonego w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r. (Dz. U. Nr 62, poz. 388). Tym samym mamy tu do czynienia z umową międzynarodową, o której mowa w art. 91 ust. 2 Konstytucji, a więc zajmującą w hierarchii źródeł prawa miejsce przed ustawami.

Przepis art. 1 pkt 8 Traktatu z Lizbony nadał art. 6 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej następujące brzmienie:

„Unia uznaje prawa, wolności i zasady określone w Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej z 7 grudnia 2000 roku, w brzmieniu dostosowanym 12 grudnia 2007 roku w Strasburgu, która ma taką samą moc prawną jak Traktaty.

Postanowienia Karty w żaden sposób nie rozszerzają kompetencji Unii określonych w Traktatach.

Prawa, wolności i zasady zawarte w Karcie są interpretowane zgodnie z postanowieniami ogólnymi określonymi w tytule VII Karty regulującymi jej interpretację i stosowanie oraz z należyтым uwzględnieniem wyjaśnień, o których mowa w Karcie, które określają źródła tych postanowień”.

Kluczowe znaczenie ma tu zawarte w zdaniu pierwszym stwierdzenie, iż Karta Praw Podstawowych „ma taką samą moc prawną jak Traktaty”. Takie brzmienie zmienionego art. 6 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej nie pozostawia wątpliwości, że Karta Praw Podstawowych stała się aktem prawnie wiążącym w stosunku do państw członkowskich Unii Europejskiej (zob. np. S. Biernat, *Czy Karta...*, s. 60-61; C. Mik, *Karta...*, s. 63-64; R. Wieruszewski, *Postanowienia Karty Praw Podstawowych w świetle wiążących Polskę umów międzynarodowych i postanowień Konstytucji RP*

z 1997 r. [w:] *Ochrona praw podstawowych w Unii Europejskiej*, red. J. Barcz, Warszawa 2008, s. 113). Brak wątpliwości co do zawartości normatywnej art. 6 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej nie oznacza jednak w pełni jasnego charakteru prawnego Karty Praw Podstawowych. Przede wszystkim należy wyraźnie odnotować, że Karta ta – inaczej niż miało to miejsce w wypadku Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy – nie została ujęta jako integralna część Traktatu z Lizbony. Nie stała się ona również częścią, zmienianych przez ten Traktat, Traktatu o Unii Europejskiej lub Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (zob. np. S. Biernat, *Czy Karta...*, s. 60; M. Muszyński, *Polska Karta Praw Podstawowych po Traktacie lizbońskim. Charakter prawny i granice związania*, „Przegląd Sejmowy” 2009, nr 1, s. 58 i 59; A. Wyrozumska, *Inkorporacja Karty Praw Podstawowych do prawa UE: status Karty w prawie UE, zakres obowiązywania i stosowania, główne problemy interpretacyjne z uwzględnieniem stanowiska polskiego* [w:] *Ochrona praw podstawowych w Unii Europejskiej*, red. J. Barcz, Warszawa 2008, s. 82, 83; tejże, *Znaczenie prawne zmiany statusu Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej w Traktacie lizbońskim oraz Protokołu polsko-brytyjskiego*, „Przegląd Sejmowy” 2008, nr 2, s. 27). Innymi słowy, Karta Praw Podstawowych nie została inkorporowana do żadnej z umów międzynarodowych współtworzących Unię Europejską. Trzeba przy tym dodać, że gdyby tak się stało, to bezspornie należałoby uznać Kartę Praw Podstawowych za umowę międzynarodową.

Wymaga jednocześnie podkreślenia, iż zaniechanie włączenia Karty Praw Podstawowych do tekstu wskazanych Traktatów było jednym z założeń towarzyszących pracom nad Traktatem z Lizbony (zob. S. Biernat, *Czy Karta...*, s. 60; a także np. J. Barcz, *Wstęp* [w:] *Ochrona praw podstawowych w Unii Europejskiej*, red. J. Barcz, Warszawa 2008, s. 1). Przyjęcie takiego założenia było z kolei wynikiem kompromisu uzgodnionego między przedstawicielami państw członkowskich Unii Europejskiej, którzy nie byli w pełni zgodni co do miejsca Karty Praw Podstawowych w unijnym porządku prawnym (zob. F. Jasiński, *Karta...*, s. 43-44; M. Muszyński, *Polska...*, s. 59). Wydaje się zatem, że pozostawienie Karty Praw Podstawowych poza Traktatami należy odczytywać jako określoną wolę państw – stron tych Traktatów. Mianowicie chodziło o to, aby nie zrównywać charakteru prawnego Karty Praw Podstawowych i Traktatów, do czego niewątpliwie doprowadziłoby włączenie Karty do jednego z nich. Doszło więc do kompromisu,

w ramach którego z jednej strony przydano Kartie Praw Podstawowych taką samą moc prawną jak Traktatom, będącym umowami międzynarodowymi, z drugiej zaś – nadano jej odrębny od tych Traktatów status prawny. W tej sytuacji trudno jest twierdzić, że Karta Praw Podstawowych, tak samo jak Traktaty, jest umową międzynarodową. Gdyby tak było, to celowy i z góry założony zabieg, polegający na zaniechaniu włączenia Karty do Traktatów, nie miałby większego sensu.

W dalszej kolejności wymaga odnotowania, że Karta Praw Podstawowych nie została powiązana ani z Traktatem z Lizbony, ani też z Traktatem o Unii Europejskiej lub Traktatem ustanawiającym Wspólnotę Europejską jako protokół, załącznik lub deklaracja (zob. np. S. Biernat, *Czy Karta...*, s. 60; M. Muszyński, *Polska...*, s. 59).

Z powyższego wynika, że Karta Praw Podstawowych jest dokumentem odrębnym od Traktatów. Do tego należy dodać, że jest ona również dokumentem samodzielnym. Może bowiem funkcjonować niezależnie od Traktatów (zob. C. Mik, *Karta...*, s. 63). Przemawiać za tym mogłaby dodatkowo wskazywana w piśmiennictwie okoliczność, że Karta Praw Podstawowych, jako niebędąca częścią Traktatów, może być autonomicznie modyfikowana przez instytucje Unii Europejskiej, które dokonały jej podpisania i proklamowania, tj. Parlament Europejski, Radę Europejską i Komisję Europejską (por. A. Kremer, *Aspekty prawne negocjacji podczas Konferencji Międzyrządowej 2007, ze szczególnym uwzględnieniem udziału Polski [w:] Traktat z Lizbony. Główne reformy ustrojowe Unii Europejskiej*, red. J. Barcz, Warszawa 2008, s. 46; inaczej A. Hatje [w:] *EU-Kommentar*, red. J. Schwarze, Baden-Baden 2012, komentarz do art. 6, s. 132; zmiana KPP następuje w trybie art. 48 ust. 2 TUE). Warto ponadto wskazać, że od strony formalnej samodzielność Karty Praw Podstawowych jest podkreślona przez opublikowanie jej w innym Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej niż Traktat z Lizbony, a także przez zaniechanie jej włączenia do Aktu Końcowego Konferencji Międzyrządowej, która przyjęła Traktat z Lizbony (zob. C. Mik, *Karta...*, s. 63).

Dodatkowo wypada zauważyć, że w art. 6 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej w brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 8 Traktatu z Lizbony – nadającym Kartie Praw Podstawowych taką samą moc prawną, jaką posiadają Traktaty, przy jednoczesnym zachowaniu jej odrębności od tych Traktatów – posłużono się konstrukcją odesłania (zob. A. Wyrozumska, *Inkorporacja...*, s. 82; a także M. Muszyński, *Polska...*, s. 60). Takie odesłanie w umowie międzynarodowej do Karty Praw Podstawowych, wywołujące określone konsekwencje jeśli idzie o jej moc

prawną, nie czyni Karty umową międzynarodową. Wręcz przeciwnie – podkreśla, że jest to dokument odrębny, niebędący integralną częścią umowy międzynarodowej.

Taki charakter Karty Praw Podstawowych zdaje się potwierdzać także i to, że w dniu poprzedzającym podpisanie Traktatu z Lizbony, a więc 12 grudnia 2007 r., doszło do analogicznego zdarzenia, jak to, które miało miejsce 7 grudnia 2000 r. w Nicei. Mianowicie przedstawiciele trzech instytucji Unii Europejskiej (Parlamentu, Rady i Komisji), nie zaś reprezentanci państw członkowskich Unii Europejskiej, ponownie podpisali i proklamowali („odnowili”) Kartę Praw Podstawowych (zob. np. S. Biernat, *Czy Karta...*, s. 60-61; E.H. Morawska, *Prawa konstytucyjne człowieka i obywatela w Rzeczypospolitej Polskiej a prawa podstawowe Unii Europejskiej. Analiza porównawcza*, „Przegląd Sejmowy” 2009, nr 1, s. 31; M. Muszyński, *Polska...*, s. 58; A. Wyrozumska, *Inkorporacja...*, s. 82). Jednocześnie, ogłaszając ją w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej, stwierdzili, że ogłaszany tekst „przejmuje, z dostosowaniami, Kartę proklamowaną dnia 7 grudnia 2000 r. i zastępuje ją od dnia wejścia w życie Traktatu z Lizbony” (Dz. Urz. UE C 2007 Nr 303, s. 1).

Wszystko wskazuje więc na to, że Karta Praw Podstawowych po wejściu w życie Traktatu z Lizbony „zachowuje charakter proklamacji przewodniczących trzech instytucji unijnych” (S. Biernat, *Czy Karta...*, s. 60). Z tą tylko fundamentalną różnicą, że państwa członkowskie Unii Europejskiej poprzez Traktat z Lizbony owo międzyinstytucjonalne porozumienie akceptują i nadają mu moc prawnie wiążącą. To jednak „nie zmienia jego charakteru, choć nadaje mu moc prawną prawa pierwotnego UE” (A. Wyrozumska, *Inkorporacja...*, s. 83; zob. ponadto teźże, *Znaczenie...*, s. 28). Jak zasadnie zauważa C. Mik, Karta Praw Podstawowych podpisana i proklamowana 7 grudnia 2000 r. i Karta Praw Podstawowych podpisana i proklamowana 12 grudnia 2007 r. mają ten sam charakter – „W obu przypadkach są to akty wspólne trzech głównych instytucji UE: Parlamentu Europejskiego, Rady i Komisji” (C. Mik, *Karta...*, s. 61; zob. też M. Muszyński, *Polska...*, s. 58 i 59). Karta w dalszym ciągu stanowi zatem „wyraz wspólnego i zgodnego oświadczenia woli Parlamentu Europejskiego, Rady i Komisji” i pozostaje porozumieniem międzyinstytucjonalnym. Postanowienia Traktatu z Lizbony, nadające Kartę Praw Podstawowych moc wiążącą, nie przekształciły jej ani w część któregoś z Traktatów unijnych, ani też w odrębny traktat (umowę międzynarodową) państw członkowskich Unii Europejskiej (zob. C. Mik, *Karta...*, s. 62-63).

Wymaga ponadto przypomnienia, że Traktat z Lizbony wraz z protokołami i załącznikami został ratyfikowany przez Prezydenta RP za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie i w konsekwencji jest umową międzynarodową, o której mowa w art. 91 ust. 2 Konstytucji. Tymczasem Karta Praw Podstawowych, będąca – jak wskazano – dokumentem odrębnym od Traktatu z Lizbony, nie została poddana ratyfikacji. Nie sposób przy tym twierdzić, że ratyfikacja Karty nastąpiła poprzez ratyfikację Traktatu z Lizbony lub też za pośrednictwem art. 6 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej w zmienionym brzmieniu (odmiennie S. Biernat, *Czy Karta...*, s. 61). Twierdzenie takie pozostaje bowiem w sprzeczności z wykazaną wcześniej odrębnością Karty Praw Podstawowych od Traktatów. Nie jest możliwe ratyfikowanie Karty poprzez ratyfikację odrębnego i niezależnego od niej Traktatu (por. M. Muszyński, *Polska...*, s. 62).

Poczynione rozważania nakazują podać w wątpliwość, czy Karta Praw Podstawowych jest umową międzynarodową. Wypada jednocześnie odnotować, że takie zastrzeżenia zgłasza wielu przedstawicieli doktryny (zob. np. K. Białas-Zielińska, *Polscy przeciwnicy Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej*, „Studia Erasmiana Wratislaviensia” 2010, nr 4, s. 426; tejsze, *Religie, Kościoły i związki wyznaniowe w prawie Unii Europejskiej*, „Studia Erasmiana Wratislaviensia” 2011, nr 5, s. 341, przypis nr 24; S. Biernat, *Czy Karta...*, s. 60; I. Malczyk, *Znaczenie Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej dla Polski*, „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2012, nr 1, s. 31; C. Mik, *Karta...*, s. 63; M. Muszyński, *Polska...*, s. 58, 61-62; A. Pudło, *Nadanie charakteru prawnego karcie praw podstawowych. Znaczenie dla umocnienia ochrony jednostki w UE. Konferencja naukowa (Warszawa, 14 III 2008)*, „Państwo i Prawo” 2008, nr 10, s. 134-135; J. Unterschütz, *Zasady prawa pracy w multicyntycznym porządku prawnym [w:] Aksjologiczne podstawy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych*, red. M. Skąpski, K. Ślebzak, Poznań 2014, s. 177; A. Wyrozumski, *Inkorporacja...*, s. 83; tejsze, *Umocnienie ochrony praw podstawowych [w:] Traktat z Lizbony. Główne reformy ustrojowe Unii Europejskiej*, red. J. Barcz, Warszawa 2008, s. 183; tejsze, *Znaczenie...*, s. 27), a głosy odmienne pozostają w zdecydowanej mniejszości (zob. A. Bisztyga, *Europejska...*, s. 182, który stwierdza: „Jak wiemy, wraz z wejściem w życie Traktatu Lizbońskiego Karta Praw Podstawowych UE uzyskała status umowy międzynarodowej”, jednakże nie przedstawia w tym zakresie żadnego uzasadnienia). Warto jednocześnie zauważyć, że stanowisko, zgodnie z którym Karta Praw Podstawowych nie jest umową

międzynarodową, prezentowane jest również na gruncie porządków prawnych innych państw członkowskich Unii Europejskiej (zob. przykładowo, w odniesieniu do Czech, Z. Kühn, *Raport krajowy – Czechy* [w:] *Ochrona praw podstawowych w Unii Europejskiej*, red. J. Barcz, Warszawa 2008, s. 358).

Wobec zmienionego przez Traktat z Lizbony brzmienia art. 6 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej, który stanowi, że Karta Praw Podstawowych „ma taką samą moc prawną jak Traktaty”, należy stwierdzić, że – jak już sygnalizowano – jest ona niewątpliwie częścią prawa pierwotnego Unii Europejskiej (zob. np. J. Barcz, *Wstęp...*, s. 1 i 5; A. Bodnar, *Karta Praw Podstawowych: zróżnicowany charakter prawny postanowień Karty i ich skutki dla jednostek, sądów oraz ustawodawcy* [w:] *Ochrona praw podstawowych w Unii Europejskiej*, red. J. Barcz, Warszawa 2008, s. 146; C. Herma, *Likwidacja „struktury filarowej” Unii – podmiotowość prawnomiędzynarodowa UE oraz reforma systemu aktów prawa pierwotnego i wtórnego* [w:] *Traktat z Lizbony. Główne reformy ustrojowe Unii Europejskiej*, red. J. Barcz, Warszawa 2008, s. 132; R. Wieruszewski, *Postanowienia...*, s. 113; A. Wyrozumka, *Umocnienie...*, s. 177, 183). Przy czym – jak zasadnie zauważa się w doktrynie (S. Biernat, *Czy Karta...*, s. 61) – jest to część zupełnie nowa, dotychczas w prawie pierwotnym Unii Europejskiej niewystępująca i nieznana (por. też M. Muszyński, *Polska...*, s. 60-61).

Reasumując, w obliczu prezentowanych przez przedstawicieli nauki prawa poglądów, Sejm poddaje pod rozważę Trybunału Konstytucyjnego kwestię oceny, czy unormowania Karty Praw Podstawowych są dopuszczalnym wzorcem kontroli w ramach toczącego się przed nim postępowania, a w szczególności czy mają status unormowań ratyfikowanej umowy międzynarodowej.

3. Należy jednocześnie odnotować, w ramach odniesienia się do przedłożonego w niniejszej sprawie stanowiska Prokuratora Generalnego (sygn. PG VIII TK 44/14), że również ten uczestnik postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym wyraźnie uznał, iż Karta Praw Podstawowych nie jest umową międzynarodową (s. 29). Mimo to, z niezrozumiałych powodów, Prokurator Generalny nie stwierdził przeszkód do dokonania oceny zgodności art. 92a k.k. z art. 20 KPP i takiej oceny dokonał. Zaskakuje to tym bardziej, że w kontekście dopuszczalności kontroli kwestionowanego przepisu z perspektywy unormowania Karty Praw Podstawowych, Prokurator Generalny wyraźnie przyjął, że kognicja

Trybunału Konstytucyjnego obejmuje orzekanie „w sprawach zgodności ustaw z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi” (s. 27).

Także Minister Sprawiedliwości, w piśmie przedłożonym do niniejszej sprawy na prośbę Trybunału Konstytucyjnego (sygn. DPK-IV-070-25/14), jednoznacznie stwierdził, że Karta Praw Podstawowych nie jest umową międzynarodową (s. 19). Przy czym m.in. ta konkluzja doprowadziła Ministra Sprawiedliwości, inaczej niż Prokuratora Generalnego, do przedstawienia opinii, iż postępowanie w części dotyczącej art. 20 KPP powinno zostać umorzone – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – wobec niedopuszczalności wydania wyroku.



MARSZAŁEK SEJMU

A handwritten signature in blue ink, appearing to read "Radosław Sikorski".

Radosław Sikorski